

DZIŚ
SPRAWOZDANIE
Z OBRAD SEJMU
na str. 2

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład 55.027

ROK VI. Nr 217 (1560) wtorek, 11. IX. 1956 r. Cena 20 gr

NA DOŻYNKACH W WARSZAWIE



Takie obrazki można było oglądać w czasie dożynek... CAF - fot. Grzęda

U dołu: wieniec woj. białostockiego. CAF - fot. Baranowski

Sejm PRL gorąco popiera inicjatywę Rady Najwyższej ZSRR

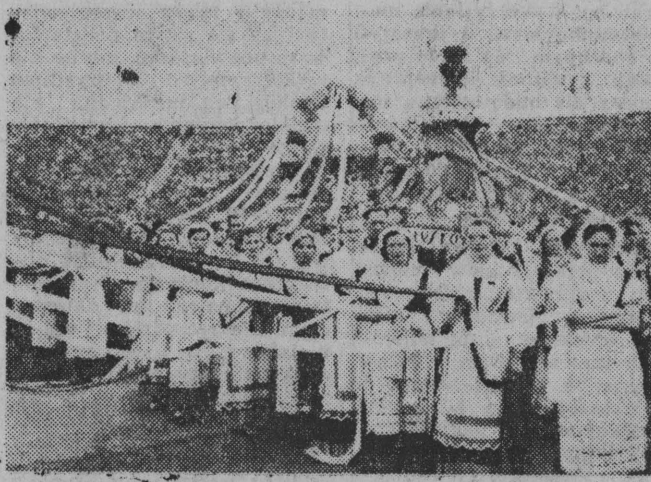
w sprawie rozbrojenia

WARSZAWA. — Podajemy tekst odpowiedzi Sejmowi PRL na oświadczenie Rady Najwyższej ZSRR w sprawie rozbrojenia, uchwalony na posiedzeniu w dniu 10 bm.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpatrzył na IX sesji oświadczenie Rady Najwyższej ZSRR z 16 lipca 1956 roku skierowane do parlamentów wszystkich krajów i deklaruje swą solidarność oraz gorące poparcie dla inicjatywy podjętej przez Radę Najwyższą ZSRR. Sejm PRL jest głęboko przeświadczony, że w rozwiązaniu podstawowego problemu obecnej doby, jakim jest zaprzestanie wyścigu zbrojeń, redukcja zbrojeń i zakaz broni atomowej i wodorowej — parlamenty wszystkich krajów świata mają do spełnienia szczególnie doniosłą misję. Nie ma narodu, który chciałby wojny. Nie leży w interesie narodów kontynuowanie wyścigu zbrojeń, gromadzenie zapasów broni masowej zagłady, utrzymywanie milionowych armii i przeznaczanie wielkich środków materialnych i sił ludzkich na cele wojskowe. Dla każdego narodu budżety wojenne są ciężkim brzemieniem. Zmniejszenie wydatków na te cele wyzwoliłoby wielkie zasoby, które można by było przeznaczyć na podniesienie dobrobytu ludzkości, na pełniejsze zaspokojenie jej materialnych i kulturalnych potrzeb. Przyczyniłoby się to do zwiększenia atmosfery zaufania.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa, że w

● *Ciąg dalszy na str. 2*



Nawet leden pokó! — to dużo

Mieszkańcy Białegostoku zgłaszają nie wykorzystane lokale biurowe

Pierwsze sygnały Czytelników

Apel Prezydium MRN w Białymstoku nie pozostał bez echa. Ujawnienie przez naszą „Gazetę” przykładów nie zagęszczonych lokali biurowych spotkało się z uznaniem społeczeństwa Białegostoku. Najlepiej o tym świadczą fakty, że już wczoraj otrzymaliśmy szereg pism i przeprowadziliśmy kilka rozmów telefonicznych właśnie na temat nie zagęszczonych lokali.

Na kolejne sygnały czekamy jutro. Dziś komisji powołanej przez Prezydium MRN przekazujemy dalsze przykłady niezagęszczonych lokali.

154 m² wolne i 3-pokojowe biuro z telefonem

Otrzymałmy np. pismo od dyrekcji i rady miejscowej Rejonowej Hurtowni Artykułów Metalowych i Elektrotechnicznych w Białymstoku (Szosa Wschodnia 4). Hurtownia zgłasza nie wykorzystane świetlicę — 113 m², 2 pokoiki obok świetlicy — 41 m².

Ale to nie wszystko. Na posesji przy ul. Szosa Wschodnia 4 stoi obszerna, murowana elegancka portiernia. Portiernia ta zawiera 3 pokoiki, każdy o wymiarach 12 m². Akurat tyle ile potrzeba na piękne małe biuro. W portierni tej zamalowany jest telefon. W każdym pokoju — piec. Tylko uprzągnąć lokal i... pracować.

Przy okazji odwiedziliśmy również Białostocki Inspektorat Cukrowni „Sokołów”. W

rozmowie z kierownikiem Inspektoratu ob. Oleńskim uzyskaliśmy następujące informacje:

3 pokoje, które zajmuje inspektorat, mają powierzchnię 60 m². Wprawdzie ogółem pracuje tu 13 osób, ale w zasadzie tylko 3 osoby, to pracownicy biurowi. Pozostali przyjeżdżają raz na dwa tygodnie na kilka godzin do inspektoratu. Są więc rezerwy.

2 pokoje, kuchnia i łazienka...

...to chyba wymarzone mieszkanie. Jest takie mieszkanie, a zajmuje je obecnie Rada Okręgowa Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz”. W tym lokalu mieszkalnym, którego powierzchnia wynosi około 40 m², pracuje 5 pracowników Rady Okręgu ZS „Włókniarz” z tym, że dwóch z nich, to instruktorzy sportowi.

Tuż obok ZS „Włókniarz” na tym samym piętrze w blo-

● *Ciąg dalszy na str. 2*

(kd)

Najlepsi w kraju

Załoga białostockiej Fabryki Sklejek znowu zwyciężyła w ogólnokrajowym współzawodnictwie

Od sukcesów do sukcesów kroczy załoga białostockiej Fabryki Sklejek.

W sobotę 8 bm. w fabrycznej świetlicy odbyła się uroczystość przekazania sztandaru przechodniego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Leśników i Drzewiarzy dla produkujej Fabryki Sklejek w kraju. Sztandar ten fabryka zdobyła za zwycięstwo we współzawodnictwie w II kwartale br.

W uroczystości wzięli udział sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego i Terenowego Jan Mondygrał, wicedyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Płyt, Sklejek i Zapalek Jan Jacek, zastępca przewodniczącego Prezydium WEN Szepepański oraz przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i związkowych.

Przekazanie sztandaru połączone było z rozdaniem dyplomów, nagród książkowych oraz odczytaniem listy 120 produkujej pracowników, którym przyznano nagrody pieniężne.

Osiągnięcie zwycięstwa we współzawodnictwie nad wszystkimi innymi zakładami w Polsce było tym trudniejsze, że w fabryce przeprowadza się remont dachu w hali łuszczarek, a zadania produkcyjne II kwartału były o 19 procent większe niż pierwszego. Jednocześnie zakład obniżył koszty własne o blisko 4 procent.

Walka o pierwsze miejsce w kraju w III kwartale będzie jeszcze trudniejsza, gdyż białostockiej fabryce „depczą po piętach” zakłady w Koniopolu i Skierniewicach.

Od słów do czynu! HAMULCE

NA wczorajszym posiedzeniu komisji przystąpiono do analizowania

gospodarki finansowej zakładu.

Dyskusji poddano zaledwie kilka spraw z tej dziedziny, a jednak już zdecydowanie

wyłonili się przeszkody

na drodze do wyeliminowania z życia zakładu widocznych nonsensów.

Stwierdzono, że przekroczenia zaplanowanych kosztów własnych następujące często nie z winy zakładu, dają się dotkliwie we znaki załodze, gdyż zmniejsza się fundusz zakładowy. Podobnie dzieje się, gdy zakład musi przyjąć zamówienie, którego nie jest w stanie wykonać. W tych i podobnych wypadkach istnieją

wyraźnie nonsensowne zarządzenia,

których niesposób ominąć. One to właśnie stanowią zasadniczą przeszkodę w pracy komisji,

uniemożliwiają przeprowadzenie

jakiegokolwiek eksperymentu

w pracy fabryki. Zgodzili się z tym obecni na wczorajszym naradzie przedstawiciele Wydziału Ekonomicznego KW, którzy przyrzekli porozumieć się z Ministerstwem Przemysłu Lekkiego lub Centralnym Zarządem w sprawie zastosowania w Fabryce Pluszu od zaraz kilku zgłoszonych przez załogę i komisję wniosków.

W. B.

Co mówią przedstawiciele kierownictwa Fabryki Pluszu?

Tow. Feliks Wawzsko, naczelny dyrektor:

● Z wielkim zapalem przystąpiłem do pracy w komisji działającej na terenie naszej fabryki. Wierzę w to, że potrafi ona wiele zmienić na lepsze. Ale... nie „w ramach” dotychczas obowiązujących przepisów. W wielu dziedzinach trzeba zacząć pracować całkowicie po nowemu. Sadzę, że z niektórych zarządzeń można już całkowicie zrezygnować. Przemysłowcy to wielką korzyść zabrać i zakładowi“.



Tow. Zbigniew Matuszewicz, przewodniczący Rady Zakładowej:

● Uprawnienia Rady Zakładowej są ściśle powiązane z uprawnieniami dyrektora. Jak długo samodzielność dyrektora istnieje tylko na papierze, jak długo nie może on prawie o niczym decydować, tak długo obrona interesów robotniczych, nasza walka o poprawę warunków pracy i bytu załogi jest w wielu wypadkach jedynie formalna“.



Tow. Bogdan Bujwid, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej:

● Czyni, czyni, i jeszcze raz czyni, to czym jedynie możemy zdobyć pełne zaufanie załogi, poważnie nad-szarpnięte wieloletnią, często pustą gadaniną. A tymczasem z tymi czynami na razie u nas kruchło. Uważam, że naj-większy czas znieść pewne nieżyłowe przesłania, które utrudniają nam pracę“.



Nowe próby z bronią jądrową w ZSRR

W ZSRR

MOSKWA. — Agencja TASS opublikowała następujący komunikat:

2 i 10 września br. przeprowadzono w Związku Radzieckim kolejne próby z

bronią jądrową, w ramach realizacji programu prac naukowo-badawczych.

W celu zwiększenia bezpieczeństwa ludności wybuchów dokonano — tak jak poprzednio — na wielkiej wysokości, w rejonach oddalonych od skupisk ludzkich.

Ze świata

NICOSIA

Koncentracja wojsk francuskich na Cyprze zakończyła się na 15 bm. Ostatnie transporty wojskowe sprowadzane są w portach cypryjskich 11 lub 12 bm.

MOSKWA

Gorkowskie Zakłady Budowy Samochodów wyprodukowały eksperymentalny samochód o silniku odrzutowym.

PARYŻ

10 bm. udał się do Moskwy na gościnne występy Theatre National Populaire, którego dyrektorem jest J. Vilar. Wyjazd następuje w ramach wymiany kulturalnej między obu krajami.

BONN

Na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik pomordowanych tam więźniów z różnych krajów europejskich.

PEKIN

Opublikowano tu komunikat rządowy o próbach pierwszych samolotów odrzutowych produkcji chińskiej.

TOKIO

Tajfun, który nawiedził ostatnio Japonię spowodował śmierć czterech osób. 20 osób zostało rannych.

Na wyspie Kiuszu wiele domów mieszkalnych legło w gruzach. Wody rzek wystąpiły z brzegów zalewając okoliczne wieś.

Rząd Maroka rozwiązał organizację kolonizatorów francuskich

● PARYŻ. — Jak podaje agencja France Presse, przewodniczący Rady Ministrów Maroka podpisał rozporządzenie w sprawie rozwiązania tzw. „francusko-marokańskiego związku obrońców interesów moralnych i materialnych ludności Maroka” znanego również pod nazwą „związku zwolenników obecności Francji w Maroku” — organizacji kolonizatorów francuskich, mieszkających w Maroku.

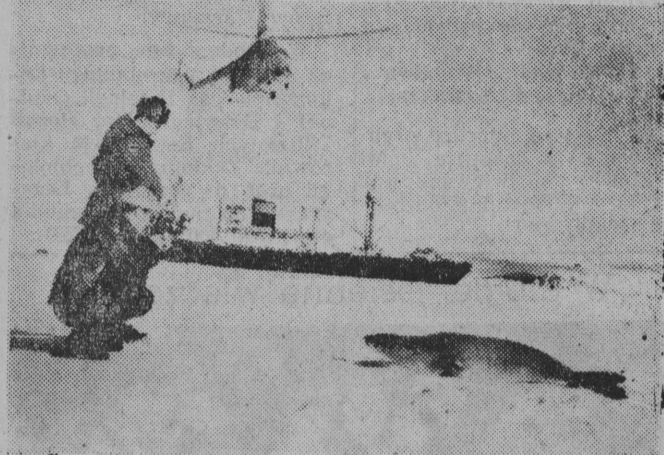
„Związek” ten powstał w czerwcu 1954 r. dzięki zjednoczeniu różnych organizacji francuskich działających w tym kraju. „Związek” miał za zadanie prowadzenie walki przeciwko działalności narodowo-wyzwoleńczej narodu marokańskiego.

Rozporządzenie o rozwiązaniu „związku zwolenników obecności Francji w Maroku” stwierdza m. in., że „działalność związku narusza porządek publiczny i zagrożą bezpieczeństwu sułtanatu“.

Ciekawostki ZE SWIATA

Niecodzienny widok

NA ZDJĘCIU: operator filmowy ekspedycji radzieckiej na Antarktydzie A. Koczetkow filmuje niecodzienny widok...
Fot. — CAF



Nawet węża można ukraść

NOWY JORK. — Policja w całym stanie Michigan (USA) poszukiwała ostatnio człowieka z owinię-

tym wokół torsu wężem boa - dusicielem, długości około 2,5 m. Wąż ten został ukradziony z pewnego cyrku w stanie Michigan. Poszukiwanym przez policję człowiekiem był 67-letni J. Jaggars znany w okolicy, jako „Człowiek z tatuazem”. Jaggars po wypiciu kilku kieliszków, zwrócił się z prośbą do właściciela cyrku L. Altera, by wypożyczyć mu węża boa, ponieważ „chcę zrobić kawał przyjacielowi”. Alter odesłał J. Jaggarsa z kwitkiem, ale po godzinie stwierdził, że wąż zginął. Jaggars wraz z wężem ustosował opuścić miasto, gdzie rozbił namioty cyrku, lecz kierowca autobusu nie zgodził się zabrać go wraz z wężem.

Włamywacz wzywa na pomoc policję

BONN. — Przed kilkoma dniami jeden z komisariatów policji w Bemie otrzymał niezwykły telefon: „Włamałem się i nie mogę wyjść. Proszę o pomoc” — oświadczył tajemniczy rozmówca.

Jak się okazało, był nim włamywacz, który dostał się przez dach do jednego ze sklepów na terenie tego miasta. W czasie przedostawania się przez otwór w dachu do sklepu, spadł on i złamał sobie nogę. Spłoszył się w sklepie telefon, dozwolił się do niego i poprosił policję o pomoc. Policjanci przewieźli pechowego włamywacza do szpitala, stąd po wzdrowieniu powędruje za kratki.

Nowe esperanto

BUDAPEST — Doktor Zoltan Magyar wykładawca szkoły średniej w Debreczynie opracował gramatykę nowego języka międzynarodowego — tzw. romanidu. Praca ta trwała dziesięć lat. Językiem tym zainteresowali się lingwiści węgierscy i zagraniczni. Doktor Z. Magyar otrzymuje obecnie wiele listów z kraju i zza granicy, na które odpowiada w języku romanidu, załączając jednocześnie tłumaczenie węgierskie.

Rozgarnięty reporter

Jeden z współpracowników „Daily Mail” bawiący obecnie w Niciet zamieścił w swojej korespondencji opis odwiedzin u słynnego angielskiego pisarza Somerset Manghama. Między innymi dziennikarz zadał następujące pytanie: — Czy to prawda,

że żeni się pan z Lady Kennmarett? Mangham odparł na to: — Panie, ja w przyszłym miesiącu kończę 83 lata. Reporter poczuł się podobno urażony, że nie otrzymał odpowiedzi na zadane pytanie. (S)

Wywiad Greta Garbo

Ciesząca się w latach trzydziestych światową sławą aktorka Greta Garbo znana była zawsze z tego, że nie znosiła dziennikarzy i nie udzielała żadnych wywiadów. (Obecnie Greta Garbo ma zamiar odtworzyć postać sławnej polskiej artystki Heleny Modrzejewskiej).

Niedawno Greta Garbo przybyła do Paryża. Na lotnisku Orly oczekiwał ją zwarty tłum fotoreporterów. Na ich pytania odpowiadała jednym słowem: „Przepraszam”, torując sobie przejście wśród tłumu. Zanim dziennikarze zdążyli się zorientować Greta Garbo siedziała już w samochodzie. „Przepraszam” było jedynym słowem wywiadu z wielką gwiazdą. (S)

Biada oszukanicom!



NA ZDJĘCIU: aparat służący do wykrywania kłamstw wystawiony na Międzynarodowej Wystawie Policijnej w Essen (NRF)

Gazeta Sportowa

Z międzynarodowego turnieju bokserkiego o Puchar Warszawy

Pietrzykowski, Kukier, Stefaniuk — najlepsi

Bezapelacyjne zwycięstwo Pietrzykowskiego nad mistrzem olimpijskim Pappem było nie lada sensacją międzynarodowego turnieju bokserkiego o Puchar Warszawy.

Polak udowodnił, że tytuł mistrza Europy trafił w gródne ręce i że przygotowania jego do turnieju olimpijskiego przebiegają zgodnie z planem. Nie wielu pięściarzy rzucanych na deski ciosami Pappa potrafiło przelamać Kryzys i nie tylko nawiazad z Węgrem walkę, ale wygrał ją przed upływem trzech rund. Pietrzykowski jest jedynym pięściarzem, któremu udało się ta sztuka.

Drugim pięściarzem, który zademonstrował dobrą formę był Kukier. Na tle szybkiego i agresywnego Nagy'a, Kukier wypadł bardzo dobrze, a jego serie, szczególnie w drugiej rundzie, świadczą o dużej pracy nad podniesieniem formy.

Dobrą formą, mimo braku bardziej wartościowych „egzaminatorów”, błysnął Stefaniuk. W walce finałowej z agresywnym Sietelakiem, Stefaniuk panował niepodzielnie na ringu.

Pozostali członkowie kadry narodowej, poza Niedźwiedzkiem, który wygrał finał bez walki i na podstawie jednego pojedynku z Próchnikiem trudno ocenić jego formę jako „piórkowca”, walczyli słabiej niż się spodziewano. Najgorzej wypadł Milewski. Zatracił on ochotę jako byskotliwą technikę i zbyt wierzył w siłę ciosu. Piórkowski i Mańka wygrali turniej zasłużenie, ale ich przeciwnicy nie reprezentowali wysokiej klasy.

Z młodych zawodników wielu zasłużyło na uznanie. Dobrze walczyli: Romaniszyn, Sietelak,

Smolarek, Paździór, Sobolewski, Dudzik, Branicki. Turniej dal tym zawodnikom wiele.

Tak więc turniej o Puchar Warszawy, mimo że zawiodły zgłoszenia zagraniczne, był jednak pewnym sprawdzianem formy czolówki i przeglądu zaplecza.

Zwycięstwo polskich strzelców w NRF

Polscy strzelcy do rzutków startowali w niedziele w Hannoverze na międzynarodowych mistrzostwach NRF. Polacy odnieśli duży sukces — zajmując dwa czolowe miejsca. Zwyciężył Kiszczurno — 197 pkt. przed Smelczynskim — 195 i Francuzem Devaux — 193 pkt. Czwarte miejsce zajął Sack (NRF) — 192 pkt., zdobywając mistrzostwo NRF.

W konkurencji drużynowej wygrała Polska — 532 pkt. przed NRF — 567 pkt., Włochami i Austrią.

Pilkarskie CWKS wyjechali do Bratysławy

W niedzielę 9 bm. w późnych godzinach wieczornych wyjechała do Bratysławy piłkarska drużyna warszawska CWKS. Zespół polski spotka się w najbliższą środę 12 bm. w Bratysławie z mistrzem CSR Słowaniem o Puchar Europy. W tydzień później (19 bm.) w Warszawie rozegrane zostanie spotkanie rewanżowe. Zespół czechosłowacki jest bardzo wyrównany i podobnie jak CWKS stanowił trzon reprezentacji swego kraju.

Drużyna CWKS wyjechała do CSR w normalnym ligowym składzie: Szymborski — Maselli, Gryzbowski, Woźniak — Ziemiała, Strzykowski — Ciupa, Brychacz, Kempny, Kowal, Pohl. Jako rezerwowi wyjechali: bramkarz Bem, obrońca Siaboszewski, pomocnik Siewiera oraz skrzydłowy Cechelik.

Międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne POLSKA — FRANCJA



NA ZDJĘCIU: Ostatnia zmiانا sztafety polskiej, która ustanowiła nowy rekord Polski. — Schmidt na ostatniej zmianie
CAF — fot. Dabrowiecki

Mistrzowie USA w koszykówce przybywają do Polski

Sympatyków koszykówki spotka, jeszcze w bieżącym miesiącu, duża atrakcja, bowiem do Polski przybędzie mistrzowski zespół USA w koszykówce mężczyzn — Seattle Buchanan Bakers Club. Amerykanie rozegrają dwa spotkania z polską kadrą narodową.

Koszykarze USA reprezentują bardzo wysoki poziom. Zespół ich składa się w całości z „olbrzymów” liczących co najmniej 2 m wzrostu.

Piłkarska klasa A

Wysoka porażka Syreny Hajnówka

★ LZS Szczuczyn wygrał z Uhowem

Już tylko trzy niedziele dzieła piłkarzy A kl. do zakończenia rundy jesiennej. W niedzielnych spotkaniach padły następujące rozstrzygnięcia: Pogoń Łapy wygrała z Sokolem Sokółka 5:2, O-

gnisko B-stok rozgromiło Start z Supraśla 5:0, Gwardia B-stok uzyskała punkty walkowerem z Victorią Białystok 3:0, Warmia Grajewo przegrała z LKS Łomżą 2:5, Syrena Hajnówka wysoko przegrała z Włókniarzem Zambrów 1:4, LZS Szczuczyn wygrał z LZS Uhowo 2:1. Podczas trwania tego meczu doszło do przykrych incydentów ze strony publiczności, która obrzucała kamieniami sędzię i piłkarzy z Uhowa.

III liga

Po niedzielnych spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo III ligi warszawskiej tabela przedstawia się następująco:

1. Bzura Chodaków	20	38	77:21
2. Polonia W-wa	20	25	76:10
3. Znicz Pruszków	20	25	42:30
4. AZS Warszawa	19	21	49:33
5. Warszawianka	20	19	41:32
6. Mazur Elk	20	19	25:33
7. Włókniarz Mil.	20	18	31:43
8. Huragan Wolomin	20	16	31:48
9. Stal PZO	20	15	41:54
10. Stal Okęcie	20	15	30:44
11. Ruch Piaseczno	19	12	23:52
12. Wigry Suwałki	20	5	21:71

1. Gwardia B-stok	35:1	87:7
2. Ognisko B-stok	30:8	53:19
3. Pogoń Łapy	25:12	57:27
4. LKS Łomża	22:14	47:23
5. Włókn. Zambrów	17:21	23:43
6. LZS Uhowo	16:22	25:40
7. Syrena Hajnówka	15:22	34:53
8. Warmia Grajewo	13:23	29:51
9. Sokół Sokółka	12:25	30:37
10. Start Supraśl	13:25	30:54
11. Victoria B-stok	13:25	28:50
12. Vissa Szczuczyn	10:28	30:52

Refleksje z Bułgarii (3)

Porównania

Widzisz go, we łbie mu się przewróciło, jak przewodniczącym został. Ja go... — przybyły sąpał i mówiąc postukiwał groźnie kijem o redakcyjną podłogę. — Ja go na zebraaniu organizacji partyjnej, tego, to zmadrzeje, ale i wy, tego — znów groźnie sąpał — skrytykujcie go w gazecie, żeby zapamiętał.

Wreszcie staruszek usiadł, a gdy się uspokoił, zainteresował się gościem z Polski. Ucieszyliśmy się, że nas odwiedziła nas do czasów młodości staruszka. Nawojował się w życiu co nie miara i jak to zazwyczaj bywa, najwięcej wspomnień miał właśnie z okopów. Bił się w Turcji z Turkami, w Serbii z Serbami i wreszcie w czasie pierwszej wojny światowej w Grecji, na salonicznej froncie, bronił wilhelmowskiej linii kolejowej Berlin — Bagdad. Z CKM typu „schwarzlose” strzelał do Francuzów i Anglików i właśnie z tamtych czasów wyniósł najwięcej wrażeń.

A Szkoła, wiecie chodzą w spódniczkach — przypomniał sobie ze śmiechem. — Więc jak wzięliśmy ich do niewoli, to im te spódniczki podno-

siliśmy dla hecy i załadaliśmy, co oni tam mają...

Gdy staruszek wyszedł z redakcji, naczelny redaktor poinformował mnie, że jest on starym działaczem partyjnym.

Brał udział w powstaniu 1923 r., a w 1924 r. złożył komórkę komunistyczną w swojej wsi. — Ten towarzysz — redaktor mówił o nim z głębokim szacunkiem — wychował dziesiątki komunistów i między innymi mnie również. A teraz, choć jest już bardzo stary, aktywnie pracuje w swojej organizacji partyjnej, śmiało krytykuje błędy, często pisze do naszej gazety. W jego wsi wszyscy go się radzą, bo ma człowiek doświadczenie. I w budownictwie kolchozu ogromnie pomógł.

Przypomniałem sobie wtedy informację sekretarza komitetu partyjnego, który powiedział mi, że w ich powiecie trzydziści procent komunistów posiada staż przedrewolucyjny. — Oto, i zasadnicza różnica — pomyślałem sobie. — Stara, zahartowana kadra tkwiąca bezpośrednio na wsi decyduje o sile partii, o jej więzi z masami.

W takich warunkach odpadła również potrzeba przywołania działaczy partyjnych „w teczkach”. Wystarczy miejscowego aktywny, by spośród niego wybrać dobrego sekretarza i członków instancji partyjnej. Oczywiście,

skutki tego są takie, że kierownicy organizacji partyjnych cieszą się dużą popularnością, że ludność powiatu zna ich dobrze, a z kolei oni, to znaczący działacze, znają miejscowe warunki, ludzi i stosunki. Sprzyja to przede wszystkim zacieśnieniu więzi partii z masami.

Później w dalszych poróżkach na wieś miałem możność lepiej jeszcze poznać, na czym owa więź polega. Uderzył mnie przede wszystkim szacunek, jakim otaczani są starzy działacze partyjni. We wsiach znają ich wszyscy, starzy, młodzi i dzieci. Gdy zapytać któregoś ucznia o starego działacza partyjnego, to ten najczęściej opowie o jego czynach, o zasługach dla Ojczyzny i dla rodzinnej wsi. Wskaże pomnik poległych komunistów i powie: — Ten towarzysz był razem z nimi.

Oto jeszcze jedna różnica. W naszym województwie często bywa tak, że w oczach chłopów partia zaczyna się w Komitecie Centralnym, a kończy w Komitecie Powiatowym. W Bułgarii natomiast chłop widzi partię przede wszystkim we własnej wsi. Żył się z nią od najmłodszych lat, od powstania w 1923 roku, poprzez strajki rolne i walki chłopskie okresu międzywojennego, poprzez krzewione przez partię 5 latami międzywojennych kolektywizacji wsi.

To miejscowi członkowie partii na oczach wsi dojrzewali, kształcili się, walczyli i ginęli za wspólną sprawę. Oni organizowali chłopów do zwycięskiego powstania w 1944 roku. A gdy ci sami członkowie partii rozpoczęli agitację na rzecz powszechnej kolektywizacji, otrzymali poparcie pracującego chłopstwa.

We wsi Paweł stoł pomnik ku czci rozstrzelanych komunistów. Trzydzięci nazwisk bohaterów wyrzyto w kamieniu. Obok tego pomnika przechodzą dzieci do szkoły i w ten sposób uczą się historii partii, swojej własnej wiejskiej organizacji. Takich pomników można spotkać w Bułgarii więcej. Niemal w każdej wsi przypominają o bohaterstwie partii, o bohaterstwie szeregowych jej członków.

Tak, towarzysze bułgarscy potrafia uczyć historii swej partii, potrafia wychowywać na jej przykładzie i tradycjach. Mimo woli, nasuwają mi się porównania z Polską. Strach przed prowokacją, która jak zmora wisiała nad naszą partią, uniemożliwiał wydobycie jej tradycji. Pamiętam, że gdy przed laty usiłowałem napisać wspomnienia o szeregowych członkach partii, powiedziano mi: — Ostrożnie, uważajcie. A może ci towarzysze...

Z pewnością nie cierpieli za swoje winy. I naprawdę dopiero w Bułgarii zrozumiałem, jakim ciosem dla Polski było rozwiązanie KPP.